

Sygn. akt I C 251/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: staż. Patrycja Szydłowska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G., M. G. i P. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów D. G., M. G. i P. G. kwoty po 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów D. G., M. G. i P. G. solidarnie kwotę 1.618 (jeden tysiąc sześćset osiemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 6.750 (sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem części opłaty sądowej od której powodowie byli zwolnieni.

Sygn. akt I C 251 /14

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym do tutejszego Sądu w dniu 21 sierpnia 2014 roku (data złożenia pisma w urzędzie pocztowym) powodowie D. G., M. G. i P. G. wnosili o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 100.000 zł dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci żony i matki w wypadku komunikacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 3.600 zł dla każdego z uprawnionych oraz opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 102 zł . Ostatecznie dochodzili zasądzenia kosztów procesu według złożonego spisu kosztów.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych. Pozwany zakwestionował zarówno zasadę swojej odpowiedzialności, jak i wysokość żądanych roszczeń.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 listopada 2006 roku w miejscowości D., gmina W., kierujący samochodem marki P. (...) o nr. rej. (...), S. Ł. naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, że zjechał na pobocze drogi, a następnie do przydrożnego rowu, w następstwie czego koziolkujący samochód potracił stojącą na poboczu G. G. (1), która na skutek powyższego zdarzenia doznała mnogich obrażeń ciała, w szczególności obrażeń wielonarządowych, z następowymi masywnymi krwawieniami wewnętrznymi, które spowodowały jej zgon. Sprawca wypadku został skazany za wymieniony czyn prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 30 maja 2007 roku w sprawie II K 88/07 (bezsporne).

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (bezsporne).

W chwili śmierci G. G. (1) miała 49 lat. Prowadziła wspólnie ze swoim mężem D. G. gospodarstwo rolne w D.. G. G. (1) nie pracowała zawodowo, lecz zajmowała się gospodarstwem domowym. Tworzyli z powodem zgodne małżeństwo od około 30 lat – nie było między nimi sporów ani kłótni. Razem uczęszczali na imprezy towarzyskie i uroczystości rodzinne, wspólnie spędzali czas wolny. Przed wypadkiem państwo G. mieszkali wspólnie z synami P. i M.. P. był wówczas zaręczony, miał 28 lat, a M. uczęszczał do szkoły i był w wieku 17 lat. Matka zajmowała się domem, pomagała M. w szkole, interesowała się jego sprawami, zawsze mógł na niej polegać. Także P. w wielu aspektach życia polegał na matce, która zawsze była w domu.

Po śmierci G. rozluźniły się bardzo więzi łączące dotąd rodzinę G.. D. G. nie był w stanie przejąć obowiązków domowych żony, uciekał w pracę, synowie musieli radzić sobie sami. Czynności gospodarstwa domowego przejął z zasady P.. Nawet gdy wszyscy byli w domu jednocześnie, każdy zamykał się w swoim pokoju, nie potrafili ze sobą rozmawiać, zwłaszcza o zaistniałej sytuacji. M. opuścił się w nauce, miał problemy w szkole, z trudem ukończył edukację. Zaczął wagarować, wpadł w złe towarzystwo, zaczął nadużywać alkoholu. Do domu przywoziła go straż miejska albo policja. P. G. po śmierci matki nie mógł jeść, dostał nerwicy, schudł około 30 kg. Ożenił się w kwietniu następnego po wypadku roku, ale uroczystości weselne zostały bardzo ograniczone zarówno co do formy (odbył się tylko skromny obiad dla najbliższej rodziny), jak i ilości zaproszonych gości.

(dowód: zeznania świadka T. G. – protokół rozprawy z dnia 13 stycznia 2015 roku – 00:10:15 – 00:28:46 w zw. z k. 112v.; zeznania świadka C. O. – protokół rozprawy z dnia 13 stycznia 2015 roku - 00:28:46 w zw. z k. 113; zeznania świadka A. G. protokół rozprawy z dnia 13 stycznia 2015 roku – 00:39:06 – 00:51:31 w związku z k. 113; zeznania powodów – protokół z rozprawy z dnia 26 maja 2015 roku – 00:04:41 – 00:36:32 w zw. z k. 143 v-144v.).

Przed śmiercią żony D. G. pracował zawodowo, potem miał załamanie nerwowe, kłopoty ze snem, zaczął sięgać po alkohol. Od około dwóch lat jest na emeryturze. Śmierć żony spowodowała cierpienia psychiczne w postaci wystąpienia zaburzeń depresyjno – lękowych. Proces żałoby przyjął u niego charakter patologiczny. Nadal rozpamiętuje przeszłe wydarzenia, jest samotny, stroni od ludzi, poważnemu zaburzeniu uległy jego więzi z synami. Występujące obecnie u D. G. objawy lękowo- depresyjne są wskazaniem do leczenia farmakologicznego przy współudziale wsparcia psychologicznego.

P. G. pracuje jako ochroniarz. Kilka lat temu po śmierci matki pojawiły się u niego duszności na tle nerwowym. Miał problem z bardzo wysokim ciśnieniem. Po wypadku matki przejął obowiązki gospodarstwa domowego. Jej śmierć była dla niego przeżyciem traumatycznym, powodującym znaczne cierpienie psychiczne, którego symptomy w postaci braku apetytu, trudności ze snem, spowodowały konieczność leczenia farmakologicznego. Aktualnie proces żałoby jest u niego zakończony. W stanie psychicznym powoda nie stwierdzono występowania zaburzeń klinicznych.

M. G. w chwili śmierci matki, która była dla niego na co dzień największym oparciem, miał zaledwie 17 lat. Nie mogąc znaleźć wsparcia po jej śmierci u najbliższych członków rodziny, podejmował zachowania autodestrukcyjne, nadmiernie nadużywając alkoholu. Obecnie nadal ma problem z alkoholem, co powoduje wskazanie do podjęcia

terapii psychologicznej, poprzedzonej diagnozą uzależnienia od alkoholu. Proces żałoby po matce został u niego zakończony ale nadal uwidacznia się tęsknota za matką w chwilach najbardziej ją przypominających.

(dowód: opinie pisemne biegłej psycholog A. B.k. 117 – 122).

W piśmie z dnia 4 lutego 2014 r. powodowie zgłosili wobec pozwanego m.in. roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą jakiej doznali wskutek śmierci G. G. (1) w wysokości po 150.000 zł.

(dowód: kserokopia pisma powodów - k . 24 - 30)

Decyzją z 26 maja 2014 roku pozwany odmówił wypłaty świadczenia w zakresie zadośćuczynienia za zaistniałe zdarzenie twierdząc, że nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności w przedmiocie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.

(dowód: kserokopia pisma pozwanego – k. 31)

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach powodów oraz wymienionych świadków, którym w pełni dał wiarę. Fakty istotne w sprawie nie były sporne między stronami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie szkoda powstała w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji, o którym mowa w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Wobec tego należy wskazać, że zasady odpowiedzialności cywilnej użytkowników pojazdów mechanicznych regulują również przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Przepisy tej ustawy normują ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jako ubezpieczenie obowiązkowe (art. 4 pkt. 1 ustawy). Jak wynika z art. 36 ust. 1 tej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa natomiast art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy lub zasadzie ryzyka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z dnia 24 lutego 2006 r. (III CZP 91/05, LEX nr 180669), odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Wynika z tego, że powodowie mogą dochodzić od pozwanego zakładu ubezpieczeń również zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jako szkodę niemajątkową.

Zdarzenie rodzące szkodę – tj. śmierć G. G. (1) - zaistniało przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W przedmiotowym stanie faktycznym nie znajduje zatem zastosowania norma art. 446 § 4 k.c., którą ustawodawca wprowadził do porządku prawnego w zakresie stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie.

W orzecznictwie pojawił się jednak pogląd, zgodnie z którym spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok S.N. z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSP 2011/2/15). W wyroku tym Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 23 k.c. jest otwartym katalogiem dóbr osobistych jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego. Oznacza to jednak, iż ochronie

podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Zdaniem Sądu Najwyższego, dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci, zapewnieniu im możliwości kształcenia. Stąd też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Dlatego spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać im przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie I CSK 314/11 (Lex nr 1164718). Istotne jest w tym kontekście wyjaśnienie sensu wprowadzenia normy art. 446 § 4 k.c., skoro wcześniej należało zakładać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji w oparciu o normę art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy co do potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Wzmacnia to także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Stąd też najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała S.N. z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Lex nr 604152). Tym samym wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok S.N. z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128). Obecnie więc istnieje możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego roszczenia o zadośćuczynienie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i 448 k.c., z tym jednak, że w oparciu o treść art. 446 k.c. istnieją ułatwienia dowodowe.

Wprowadzenie powyższej zmiany ustawowej w treści art. 446 k.c. wynikało także z potrzeby zwiększenia ochrony ofiar wypadków drogowych zawartej w postulatach Rzecznika Praw Obywatelskich wysuniętych do Ministra Sprawiedliwości w 2006 r. Podniesiono wówczas, że skoro istnieje możliwość zadośćuczynienia w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 23 k.c., tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej. Taka śmierć bowiem w istotny sposób narusza sferę odczuć psychicznych jednostki. Stąd przepis § 4 art. 446 k.c. dający możliwość ubiegania się o wypłatę stosownego zadośćuczynienia pod warunkiem wykazania szczególnych okoliczności dających podstawę do przyjęcia, że ubiegający się członek najbliższej rodziny zmarłego doznał w związku ze śmiercią poszkodowanego takiej szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia, której naprawienie poprzez zadośćuczynienie odpowiada względom słuszności. Założeniem tej zmiany legislacyjnej było zatem twierdzenie, że zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego, a nie każdej osobie bliskiej. Decydujące są zatem przy ocenie w tej mierze nie same więzy pokrewieństwa czy wspólnota gospodarstwa domowego, ale wynikające z okoliczności każdego konkretnego stanu faktycznego więzi osobiste, pewien stosunek bliskości pomiędzy zmarłym a ubiegającym się o to roszczenie, wynikający ze wzajemnych relacji rodzinnych. Stąd też trzeba na te relacje patrzeć poprzez pryzmat dramatyzmu doznań osoby bliskiej zmarłemu, poczucia jej osamotnienia i „odczuwanej pustki”, cierpienia moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Ten kontekst oceny znajduje swoje podstawy, przy ujęciu tożsamości celu unormowania, w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej na gruncie przepisów prawa cywilnego sprzed 3 sierpnia 2008 r.

Stąd też w kolejnej uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 32/11 twierdził, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (OSNC 2012/1/10).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podziela twierdzenia i wnioski wynikające z przedstawionych poglądów judykatury, co oznacza, że należy przyjąć odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń co do zasady za szkodę niemajątkową powstałą wskutek śmierci G. G. (1).

Wskutek tragicznej śmierci G. G. (1) naruszone zostały dobra osobiste powodów w postaci więzi rodzinnej, w tym więzi małżeńskiej oraz łączącej rodzica z dzieckiem, mającej unikatowy, bezwarunkowy charakter. Wszelkie wspomnienia dotyczące żony i matki, wspólnie spędzonych z nią chwil, a następnie tragicznego wydarzenia, skutkującego jej śmiercią powodują, że życie powodów nigdy nie będzie już takie jak przed datą 7 listopada 2006 roku.

Przy ocenie, jaka suma jest w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012r. , I ACa 162/12 , Lex nr 1164092).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną z jednej strony, ale z drugiej powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Stąd też mając na uwadze okoliczność wymiaru doznanej przez powoda krzywdy, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało przyjąć, że kwota po 50.000 zł dla każdego z uprawnionych będzie adekwatna z obu płaszczyzn tej oceny. Jako wygórowane należy ocenić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości po 100.000 zł.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że śmierć żony z pewnością wywołała u powoda D. G. uczucie niepowetowanej straty, przygnębienia i osamotnienia. Powód stracił osobę, z którą dzielił swoją codzienność, w tym obowiązki i troski. Trzeba także zaznaczyć, że powoda łączyły dobre relacje z jego żoną, co niewątpliwie miało wpływ na rozmiar doznanego cierpienia. Nasilenie poczucia krzywdy musiało wynikać także z faktu, że G. G. (1) zginęła w sposób gwałtowny w wyniku wypadku, nieopodal domu. Nagła śmierć bliskiej osoby jest bowiem szczególnie bolesna i trudna do zaakceptowania. Dla synów zmarłej to tragiczne zdarzenie także stanowiło koniec pewnego okresu w ich życiu. M. był wtedy nastolatkiem, trudno było mu pogodzić się z nagłą stratą matki, która była mu najbliższą osobą, a poczucie pustki było dodatkowo zwiększone faktem, że nie uzyskał wsparcia ani ze strony ojca, ani brata. Skutki podjętych wtedy autodestrukcyjnych zachowań trwają do dziś. P. zaś mimo, że miał już 28 lat także nie był w stanie psychicznie podołać ciężarowi śmierci matki. Miał problemy z nerwicą, nadciśnieniem, znacznie schudł. Znaczący moment swojego życia, jakim jest ślub musiał przeżywać w stanie traumy i żałoby.

Z drugiej strony nie można zapominać, że od dnia wypadku upłynęło już prawie 9 lat. Powodowie przeżyli naturalny proces żałoby, po upływie którego ich cierpienia są z pewnością znacznie mniejsze, aniżeli w okresie bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu.

Z tych wszystkich względów należało uznać, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota po 50.000 zł, a roszczenia dalej idące jako niezasadne podlegały oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia 27 maja 2014 roku do dnia zapłaty. Powodowie wystosowali w dniu 4 lutego 2014 roku pismo do pozwanego, w którym żądali przyznania im kwot po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 14 ust. 1 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Pismo z żądaniem z pewnością dotarło do adresata nie później niż w ciągu 7 dni od jego wysłania, a więc w dniu 11 lutego 2014 roku. To zaś oznacza wymagalność roszczenia co najmniej od 11 marca 2014 roku. Wobec tego tym bardziej zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następującego po dniu, w którym pozwany zakład ubezpieczeń wydał decyzję odmawiając wypłaty świadczenia, kończąca proces likwidacyjny, jeśli tak wynika z żądania pozwu, bowiem przyjęcie daty wcześniejszej byłoby wyjściem poza zakres zgłoszonego żądania.

Mając na uwadze fakt, że roszczenie powoda zostało uznane za niezasadne w połowie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. w tej proporcji rozliczył poniesione koszty procesu, przyjmując koszty poniesione przez powodów według

złożonego zestawienia, za wyjątkiem wynagrodzenia adwokackiego, które ustalono na poziomie 7200 złotych, co dało łącznie poniesione przez powodów koszty w wysokości 10.453,07 złotych.

Na podstawie 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”) należało nakazać pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 6.750 zł tytułem połowy opłaty sądowej, od której powodowie byli zwolnieni, proporcjonalnie do zakresu uwzględnionej części powództwa .

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.